

Myśmy byli sobie pisani – Andrzej Zaucha

Jak morska sól, jak serca ból,
Ten facet na piasku plaży
Praży obok Pani się i lgnie
Na Pani znak, nie z nieba wszak,
A z teczki mej - "Cytroneta",
Nie tak, jak ten obok pan - sam szpan
Proszę Pani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Zanim się nie przysiadł ten pan
Też gdybym chciał, mięśnie bym miał,
Jak ten pan z koca obok Pani
Rani w Pani smaku brak, o tak!
Wszak ja też wiem, jak wcierać krem,
Bom go dni cztery w Panią wcierał
Teraz tamten plecy Twe wciąż trze
Proszę Pani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Zanim się nie przysiadł ten pan
Pani chce "Cytronety",
Bo odszedł z koca wreszcie ten pan
Lecz za późno niestety,
Już krem "Nivea" w inną wcieram!
Teraz Pani,
Mówi żeśmy sobie pisani,
Idealnie w parę dobrani,
Pani ogień, ja zaś dynamit
Pani słucha:
Ciut nie w porę ta Pani skrucha,
Ciut nie w porę ta Pani skrucha,
Śmiejąc się od ucha do ucha,
Szczęścia życzy Jędrus Zaucha!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

